

## Rola wizji w uczniostwie

- 1) Prowadząc grupę uczniowską lub uczniostwo jeden na jeden, ważne jest, aby uczestnicy rozumieli, dokąd zmierzamy, jaka jest wizja tego, co robimy. Co więcej, chcemy, aby żyli tą wizją zdobywania ludzi dla Boga poprzez czynienie ich pomnażającymi uczniami Jezusa. W związku z tym są trzy elementy, na które chcę zwrócić uwagę.
  - a) Niezwykle ważna jest świadomość, o jaką stawkę toczy się walka. Chodzi o życie wieczne lub duchową śmierć naszych bliskich i całego niezbawionego świata. Wydaje się to oczywiste, ale należy sobie tę prawdę przypominać. Uczniowie Chrystusa muszą być przesiąknięci tą świadomością i mieć głębokie pragnienie docierania do niezbawionych ludzi. Rozmawianie o tym, przypominanie prowadzi do wzmacniania wizji.
  - b) Kluczowe też jest myślenie o ewangelizacji przez pryzmat czynienia innych uczniami Jezusa. Powiem coś, co może kogoś zaskoczyć. Głosimy Dobrą Nowinę, trudzimy się, aby pozyskać ludzi dla Boga nie po to, żeby byli zbawieni, ale po to, aby stali się prawdziwie uczniami Chrystusa. Jest to kolosalna różnica w myśleniu. Oczywiście chcemy, aby ludzie się nawracali, ale nie to jest stacją końcową myślenia ucznia Jezusa. Zbawienie jest jedynie niezbędnym elementem na drodze do oddania Bogu chwały przez stawanie się uczniem Jezusa i przynoszeniem duchowego owocu swojego życia. Dlatego ważne jest, aby to podkreślać, ugruntowywać w takiej wizji uczniów.
  - c) Trzecim elementem jest pomnożenie. Jeżeli uczeń nie pomnaża dalej, to dynamika rozwoju zostaje zahamowana. Nie jesteśmy w stanie prowadzić efektywnie większej grupy uczniów. Nawet jak ktoś dysponuje czasem, możliwościami, to nadal będzie ograniczony. Jezus był dyspozycyjny 7 dni w tygodniu przez 24 h na dobę, a skoncentrował się na podstawowej grupie 12 osób. Prowadząc służbę, pracując, posiadając rodzinę, nasze możliwości są ograniczone. Efektywniejsze jest uczenie innych, aby oni uczyli kolejnych, niż robienie wszystkiego samemu.
- 2) Wracanie do tematu wizji, ugruntowywanie się w niej jest ważne, ponieważ to, co przyswajamy, jest najpierw na poziomie umysłu, a nie chodzi nam tylko o intelektualne zrozumienie. Każda prawda musi zapaść w naszym duchowym sercu i dopiero wtedy wyda trwałe owoce. Rozmawiając o wizji, może ona stać się naszym stylem życia, osobistym celem i w konsekwencji będziemy mogli ją zaszczepiać w innych.
- 3) Powstaje pytanie, jak często należy do tego wracać. Spotkania uczniowskie mają swój rytm, przerabiane są kolejne tematy. Odpowiedź jest prosta – tak często, aż stanie się to integralną częścią życia osób, które prowadzimy. Nie oznacza to jednak,

że rozmawianie o wizji ma zdominować to, co robimy na bieżąco. Chodzi bardziej o wspomnianie o tym w praktyczny sposób, np. przerabiając coś rozmawiać, jak to wpisuje się w realizację wizji albo przerabiając coś ważnego, możemy podkreślić: „Proszę, pamiętaj, jak będziesz prowadził kogoś, żeby w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę, to jest ważne w kontekście tego, dokąd zmierzamy”. W taki sposób naturalnie można nawiązywać do wizji, nie naruszając planu przerabianych tematów.